Nro 408.

KURYER POLSKI

WARSZAWA

Poniedziałek dnia 31 Stycznia r. 1831.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20. Kwar. złp. 8. Nr ark. gr. 10. pojedyn. gr. 5.

Właściciel Dziennika Kurjer Polski ma zaszczyt donieść publiczności, że do tego pisma poświęconego dobru obecnéj sprawy naszéj, należą osoby następujące: — Joachim LELEWEL. — Wincenty NIEMOJOWSKI. — Bonawentura NIEMOJOWSKI, — Ludwik OSIŃSKI. — Albert GRZYMAŁA. — Kaz. BRODZIŃSKI, — Piotr WYSOCKI. — ZWIERKOWSKI. — Artur CZARNY ZAWISZA. — Wincenty MAJEWSKI, — Aloizy BIERNACKI. — Andrzej PLICHTA. — Adryan KRZYŻANOWSKI, — Franciszek ZAKRZEWSKI. — (Redaktor odpowiedzialny za regularne wychodzenie pisma Wincenty MAJEWSKI.)

ROŻNE WIADOMOSCI.

Mamy więc już rząd narodowy. Dzięki niebu! charakter mężów rząd ten składających, najlepszą jest przyszłości naszéj rękojmią. Po godzinie 11téj rano dnia wczorajszego, zgromadziły się obie izby, w sali senatorskiéj: stosownie do zapadłego na ostatnich posiedzeniach sejmowych prawa, przystąpiono naprzód, do wybrania dwóch kandydatów na prezesa rządu: Xiąże Adam Czartoryski zagaił posiedzenie, i prosił, aby przy wyborach, miano wzgląd na młodszy wiek i niestargane siły, tyle w dzisiejszych okolicznościach przy sterze rządu potrzebne. Po obliczeniu wotów, ogłoszono kandydatami JO. X. Adama Czartoryskiego, i hrabiego Ludwika Paca: z tych zaś prawie jednomyślnie wybrany został xiąże Adam, i trzykrotnym okrzykiem, przez reprezentantów i lud obecny, powitany. Marszałek izby poselskiéj Wład. hrabia Ostrowski, powinszował xięciu tak wielkiego dostojeństwa z rąk wolnego ludu udzielonego, i powinszował narodowi, którego losy w tak pewném spoczną ręku. Xiąże Adam, wzruszonym głosem przemówił do izb, i oświadczył, że silne uczucie jakiego w téj chwili doznawał, nie dozwala mu obszerniéj widoków swoich i myśli objawić: prosił więc aby mu to pozostawiono aż do ukończenia wszystkich wyborów: marszałek zaś odwołał sessją na godzinę 6tą po południu. Po zebraniu się członków obu izb przystąpiono do dalszych wyborów. Kandydatami okazali się w téj kolei.: Winc. Niemojowski, Morawski Teofil, Lelewel, Pac, Wodzyński kasztelan, Barzykowski, Gliszczyński kasztelan, i Swirski poseł. Po piérwszém obliczeniu głosów Niemojowski otrzymał 104, Morawski 100, Lelewel 69, Barzykowski 67, kresek. Głosujących było 138; z tych zaś, wotum jednego, za nieważne uznano. Że zaś wedle prawa każdy członek rządu, musi miéć prostą większość za sobą, to jest połowę zdań obecnych, więcéj jedném; ogłoszono więc za członków rządu dwóch piérwszych, a drugie wotowanie, co do innych nakazano. Deputowany Wołowski i kasztelan Dębowski, utrzymywali, że Lelewel, miał za sobą prostą większość: lecz kilku posłów przeciwnego było zdania, opierając się na wyraźném brzmieniu prawa. Szan. Lelewel, unikając wszelkiéj wątpliwości w tak ważnym przedmiocie, sam prosił o powtórne wotowanie: które téż niebawnie zaczęto. Po obliczeniu kresek, ogłoszono członkami rządu PP. Barzykowskiego i Lelewela. Xiąże Czartoryski czytał następnie obszerną mowę, w któréj bieg życia swego, i swoje uczucia dla ziemi rodzinnéj skreślił, z tą otwartością i z tą godnością, jaka przystoi wielkim duszom i spokojnemu sumieniu. Prosił, aby mu wolno by-

ło złożyć dostojność, którą go naród przydział, jeżeli ujrzy że użyteczniéj kto inny sprawować ją będzie i zapewnił, że nigdy nie podpisze żadnego postanowienia, przeciwnego sumieniu i prawom. „Teraz (powiedział) całe nasze usiłowania, obróćmy do ogólnego uzbrojenia: w orężu cała nasza nadzieja: niezrażajmy się choćby największemi klęskami, a na ostatniéj piędzi ziemi Polskiéj, niechaj nieprzyjaciel znajdzie, gotowych obrońców, jeszcze nierozpaczających, jeszcze przysięgających: zwyciężyć lub umrzeć. Naostatek pożegnał w czułych wyrazach senatorów, a okrzyki: Niech żyje nowy rząd! zakończyły ten dzień pamiętny. Mowę całą xcia prezydującego umieścimy, w naszém piśmie.

Przed połączeniem się obu izb, dnia wczorajszego, w Izbie Poselskiéj, P. Jezierski Jan przypomniał sobie jeszcze jakąś nieformalność w prawie ogłaszającém bezkrólewie i zarzucał, że wniosek ten nie przechodził przez kommissye: chociaż rzecz miała się zupełnie przeciwnie, bo wniosek w téj materyi przez Romana Sołtyka, ułożony, przechodził właśnie tą drogą. Izba z oburzeniem odrzuciła takie przytoczenia.

Leduchowski Jan w imieniu izby oświadczył, że ta niechcąc się ani na chwilę rozdzielać, z ukochanym swoim Marszałkiem, nie będzie głosować na niego przy wyborze rządu. Był to obraz istotnie wielki i rozczulający!

Z najlepszego źródła wiemy: że sejm ogłosi się za nieustający, i że nowe wybory na miejsca wakujące nakazane zostaną.

Pułk jeźdźców Kaliskich, złożony z przeszło 900 koni stanął pod Warszawą. Jutro przejdzie przez stolicę, i wyrusza nad Bug. Samych obywateli majętnych, jest w tym pułku 400. Ubjór skromny, ale wygodny: a wszyscy mają minę zdrową i wojenną. Z pociechą patrzymy na to mężne obywatelstwo, na to województwo patryotyczne, które dziś dowiodło, że nie tylko oppozycyą tworzyć, i mówić, ale i działać i poświęcać się, umie. Wielu porzuciło znaczne majątki i familje: nikt nie chciał bydź, ani podoficerem, ani oficerem, musiano dopiero w téj mierze, losy ciągnąć. Samoluby! i pokątni krzykacze, oto przykład wielki i polski, na który powinniście się zapatrzeć!.. oto otwarte ojczyste szeregi... czemuż do nich nie pośpieszacie?

Uczony Gołuchowski, onegdaj mówił w sali Uniwersyteckiéj, o umysłowéj potędze narodu. Rozwijał tę myśl, żeśmy nie powinni szarpać imion narodowych, i mężów zasłużonych, niepsuć jedności przez to i zaprowadzać bezrządu: że nowi ludzie, którzy chcą się wynieść na widownią narodową, przedewszystkiém zamiłować powinni moralność i cnotę: są to bowiem *principia vitae*, bez których największe talenta, dojdą do zbrodni, a tych co pójdą za nimi pogrążą w przepaść. Z tego powodu, napomknął o klubach, i ostatnich wypadkach dziennych, dając czyste przestrogi i zbawienne nauki. Bodajby trafiły, tam gdzie były wymierzone!

Sumienny Polak w Nrze 28 zarzuca, że zbierane składki dla żon i dzieci wojskowych, niewiadomo jakie otrzymały przeznaczenie, i daje do zrozumienia, że mogła część ofiar zostać u kwestujących. Redakcja odebrała odpowiedź na ten nieprzyzwoity zarzut pań Bogusławskich, matki i córki, znanych z poświęceń chwalebnych dla cierpiącéj ludzkości. Oświadczają w nim, te zacne Polki, że Polak Sumienny, powinien był przedewszystkiém, udać się do komitetu rozrządzającego ofiarami, i przekonać się tak o ilości, jak i przeznaczeniu ofiar, pojedynczo przez kwestarki składanych: po takiém wyjaśnieniu rzeczy, byłby bezwątpienia nie ściągnął pióra do zarzutu, który ubliża tylu osobom. Co do siebie oświadczają, że pomimo odległości od środka miasta ulic im przeznaczonych a zabudowanych powiększéj części browarami zebrały złp. 729 gr. 26.

Zawiadomienie. — Jeszcze w piérwszych dniach stycznia r. b. podpisany uczynił odezwę swą do komitetu, o osoby kwalifikowane

na dozorców magazynowych, i do innych obowiązków magazynowych, a gdy dotąd nikt z takowych niezostał przedstawiony, a dotychczasowy dozorca w Modlinie, i inne osoby podziękowali, i tylko do 1go lutego są w obowiązku, przeto wzywam niniejszym osoby kwalifikujące się, mające chęć podjęcia się tych obowiązków, aby raczyli się zgłosić do komitetu Płockiego. W Warszowie dnia 24 stycznia 1831. — Paweł *Grąbczewski*, delegowany.

Litwinów, Podąlan, Wołynian i Ukraińców wzywają delegowani ich zgromadzenia na ogólne posiedzenie dnia dzisiejszego o godzinie 9 wieczornéj w hotelu angielskim pod Nro 11 odbyć się mające.

Dnia jutrzejszego w kościele XX. Karmelitów na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo za dusze nieśmiertelnéj pamięci Dembka, Dobrogojskiego, Dzwonkowskiego, Sabińskiego, Zyca i innych, którzy za zwalonego rządu osadzeni w więzieniach za usiłowania patrjotyczne, z nich nie powrócili. Hufiec walecznych Poznańczyków w całym swoim składzie wystąpi na paradę. W czasie nabożeństwa będą stosowne mowy, a po skończonem przemówi Xawery Bronikowski, który, jako jeden z prześladowanych, za przeszłego rządu najlepiéj wystawić nam zdoła cierpienia zadawane męczennikom naszéj wolności. Spodziewa się towarzystwo patrjotyczne, iż szanowni obywatele i zacne obywatelki licznie ten obrzęd obecnością swoją zaszczycić raczą. Zacznie się o godz. 10 rano.

SEYM POLSKI.

Prawo o rządzie uchwalone przez obie izby jest następujące:

Izba senatorska i poselska, stosownie do przedstawionego im przez kommissje sejmowe projektu, i po wysłuchaniu tychże kommissji, zważywszy: Iż w skutek uchwały sejmowéj na dniu 25 stycznia r. b. w połączonych izbach zapadłéj, stosunki polityczne z cesarzem rossjiskim zerwane zostały; i przekonawszy się o potrzebie postanowienia rządu tymczasowego, uchwaliły i uchwalają co następuje:

Art. 1. Tytuł I i rozdział II tytułu III ustawy konstytucjinéj Królestwa Polskiego, oraz mające z niemi związek przepisy, statutami organicznemi i innemi prawami i postanowieniami objęte, niemniéj art. 108 co się tycze xiążąt z krwi cesarsko-królewskiéj: uznają się odtąd za nieobowiązujące.

Art. 2. Wszelkie inne przepisy téjże ustawy konstytucjinéj, oraz mające z niemi związek przepisy, statutami organicznemi i innemi prawami i postanowieniami objęte; utrzymują się w swéj nienaruszonéj mocy, o ile przez uchwały niniejszego sejmu nadzwyczajnego zmienionemi lub uchylonemi nie były, i jeszcze zmienionemi lub uchylonemi nie zostaną.

Art. 3. W czasie teraźniejszego bezkrólewia, rozdziały I. III i IV. Tytuł III. Ustawy konstytucjinéj zawieszają się w swéj mocy: również aż do wyboru nowego króla, zawieszają się w swéj mocy wszelkie artykuły, gdzie osoba króla i jego familja, lub ich prerogatywy są wzmiankowane, a w miejsce tychże wstępują przepisy artykułami następującemi objęte.

Art. 4. Sprawowanie władzy królewskiéj konstytucjinéj powierzoném zostaje rządowi narodowemu Królestwa Polskiego, o ile niniejsze prawo ją zakreśla; reszta władzy takowéj, zostaje przy obu izbach.

Art. 5. Rząd narodowy składać się będzie z prezesa i czterech członków, którzy żadnego urzędu etatowego sprawować, a gdyby byli senatorami lub członkami izby poselskiéj, przez czas swojego urzędowania, w izbach zasiadać nie mają. Wniebytności prezesa, zastąpi go członek najwięcéj kresek przy wyborze mający. Działania rządu w komplecie najmniéj trzech odbywane, i większością rozstrzygane będą. Jeżeli zajdzie równość głosów, członek najmniéj kresek mający wyjść powinien. Gdy wódz naczelny stosownie do art. 9. Ustawy sejmowéj z d. 24 stycznia r. b. zasiadać będzie w rządzie, wówczas w razie równości głosów, wyjść ma również ten członek, który przy wyborze najmniéj miał kresek.

Art. 6. Podawanie kandydatów, równie jak wybór prezesa i członków rządu narodowego, dopełni się w połączonych izbach, w następujący sposób: każdy członek poda najprzód na osobnéj liście dwie osoby które na prezesa proponuje; z list tych, dwaj najwięcéj mający za

sobą głosow będą kandydatami, z których izby podług prawa z d. 22 stycznia r. b. prezesa, wybiorą: po wyborze prezesa, następnie każdy z członków poda na liście osobnéj 4 osoby które na członków rządu proponuje; z list tych ośmiu najwięcéj za sobą mający głosów, będą kandydatami, z których izby, członków rządu wybiorą.

Art. 7. Wszystkie akta publiczne, trybunałów, sądów, i magistratur jakichbądź; po dniu 29 listopada 1830 r. zaszłe, wydawane będą w imieniu rządu narodowego, co jednak nie ubliża wydanym już, w innêm imieniu aktom i wyrokom. Monety i stemple, nosić będą oznaki narodowe, przez rząd wskazane. Prawa i postanowienia, rząd ogłaszać jest obowiązany.

Art. 8. Rząd narodowy rozrządza dochodami państwa stosownie do budżetu przez sejm zatwierdzić się mającego.

Art. 9. Do traktatów przyjaźni, pomocy, handlu, oraz zaciągania bądź w kraju, bądź za granicą pożyczek, stosownie do potrzeb budżetem wskazanych, rząd narodowy upoważnionym zostaje. Wszelkie zaś inne traktaty zawierać będzie rząd narodowy; lecz aby były obowiązującemi, sejm je ratyfikować powinien.

Art. 10. Rząd narodowy w razie nieobecności sejmu: mianuje zastępcę naczelnego wodza a zawsze officerów wyższego stopnia; zacząwszy od jenerała brygady na przedstawienie naczelnego wodza. Mianować będzie: ministrów, radzców i referendarzy stanu, prezesów i członków władz naczelnych od kommissji rządowych niezawisłych, prezesów, prokuratorów i sędziów wszystkich sądów, prezesów i kommisarzy wojewódzkich, agentów dyplomatycznych; niemniéj wszelkich urzędników administracjinych włącznie aż do naczelników wydziałów w kommisjach rządowych; nakoniec urzędników w hierarchji duchownéj niższych w stopniu od biskupa, którzy od nominacji królewskiéj zawiśli. Również ma prawo zatwierdzać wybory rektorów uniwersytetu; zawieszać i odwoływać urzędników odwołalnych: niższych zaś urzędników mianuje rząd przez upoważnione do tego władze.

Art. 11. Sejm wybiera senatorów, z podanych sobie przez senat w podwójnéj liczbie, na każde miejsce, kandydatów, wybiera również biskupów i prezesa głównéj izby obrachunkowéj.

Art. 12. Prawo ułaskawienia służyć ma rządowi narodowemu, który może darować lub zmiejszyć karę; wyłącza się kara za zbrodnię stanu, która na przedstawienie rządu narodowego, jedynie przez sejm ułaskawioną być może.

Art. 13. Uzupełniając artykuł 5 ustawy sejmowéj z dnia 24 stycznia 1831 roku o attrybucjach naczelnego wodza; najwyższe dwie klassy Krzyża wojskowego nadaje rząd narodowy na przedstawienie naczelnego wodza.

Art. 14. Wykonanie praw i postanowień powierzone będzie stosownie do przedmiotu ministrom: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, sprawiedliwości, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i policji, wojny, tudzież przychodów i skarbu. Wszelkie postanowienia rządu narodowego, aby miały moc wykonawczą, powinny być podpisane, przez prezydującego w rządzie a kontrasygnowane przez jednego z ministrów, który jest odpowiedzialnym za kontrasygnowanie postanowienia; ministrowie mają prawo, lub wezwani być mogą przez rząd narodowy, do zasiadania w nim z głosem doradczym.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616